

Rościszewski, Marcin

Z życia nauki i życia Towarzystwa : Geopolityczny wymiar "pomostu bałtycko-czarnomorskiego"

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 62 - 63, 69-87

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marcin Rościszewski

GEPOLITYCZNY WYMIAR „POMOSTU BAŁTYCKO-CZARNOMORSKIEGO”

1. WSTĘP

1.1. „Pomost bałtycko-czarnomorski” stanowi obszar ciągnący się szerokim pasem od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego. Obszar ten pokrywa większość powierzchni dorzeczy Dniepru, Dźwiny i Niemna, a także częściowo Wisły. Z historii wiadomo, że doliny tych rzek, przede wszystkim zaś Dniepru i Dźwiny stanowiły w IX wieku główny szlak wypraw skandynawskich Waregów (Normanów szwedzkich) do wybrzeży Morza Czarnego, a następnie do Bizancjum. Na ekspansję tę zwraca się uwagę także dlatego, iż miała ona oddziaływać organizująco na społeczności lokalne, które zamieszkiwały omawiane tutaj obszary. Waregowie przyczynić się mieli do tworzenia początków państwowości ruskiej – organizowania między innymi księstw ruskich z głównym ośrodkiem w Kijowie.

1.2. W rezultacie wydarzeń historycznych, znakomita większość obszarów „pomostu bałtycko-czarnomorskiego” znalazła się na okres 400 lat (XIV–XVIII wiek) w granicach państwa polsko-litewskiego – Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Nie jest tutaj miejsce, aby przedstawiać historię tego państwa. Zwrócić jednak można tylko uwagę na fakt, że na jego obszarze upowszechniane były i rozwijane zarówno instytucje jak i ustrój występujące w Polsce i w swojej większości będące emanacją zachodnioeuropejskiego kręgu cywilizacyjnego (np. prawa jednostki, prawo własności indywidualnej, ustrój miejski, swoboda wyznania itp.). W wielu przypadkach w swoich rozwiązaniach ustrojowych o charakterze federalnym ówczesna Rzeczpospolita daleko wyprzedzała inne kraje Europy Zachodniej, stanowiąc dla niektórych z nich nawet zagrożenie. Natomiast, jeżeli chodzi o dzisiejszą rzeczywistość, to przyjmowane w Pierwszej Rzeczpospolitej rozwiązania uważać się w wielu przypadkach zaczyna jako prekursorskie dla integrującej się obecnie Europy.

1.3. Rozbiory Polski jakie nastąpiły pod koniec XVIII wieku wykreśliły kraj z mapy politycznej Europy. Obszary „pomostu” w swojej

większości weszły w skład imperium rosyjskiego. Rosja w sposób systematyczny zaczęła niszczyć na obszarach sobie podległych zarówno ustrój, jak i instytucje, ustanowione i rozwijające się w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Na to miejsce wprowadzała natomiast i utrwałała ustrój i instytucje, będące logicznym następstwem swojej przynależności do tzw. kręgu kulturowego bizantyjsko-turańskiego. Proces ten ze szczególnym nasileniem występował w okresie Związku Sowieckiego, kiedy także fizycznej eksterminacji poddano miliony ludzi, w tym zaś przede wszystkim elity swoich narodów.

1.4. Wspomnieć tutaj wypada o „polskiej” części dyskusji jaka miała miejsce nad problemami „pomostu bałtycko-czarnomorskiego”. Rozwinęła się ona pod koniec XIX wieku i nawiązywała na ogół do sytuacji, jaka występowała na tych terenach w okresie przed rozbiorem. Pamiętać należy, iż w owym czasie Polska nie istniała na mapie politycznej Europy. Jednakże dyskusja ta, obok nurtu rozliczeniowego (dlaczego doszło do rozbiórów kraju, jaki ewentualnie powinien być jego nowy zasięg, co stało się przyczyną gwałtownego wzrostu nacjonalizmów – litewskiego czy ukraińskiego i w rezultacie kontestowania własnej historii itp.) była swoistą próbą, nie zawsze być może w pełni uświadomioną, uzasadnienia polskiej obecności na tych obszarach, często silnej choćby z uwagi na własność ziemską i zaangażowanie kapitałowe. Była wreszcie także próbą zajmowania pozycji strategicznych i taktycznych wobec przewidywanego zbliżającego się konfliktu pierwszej wojny światowej i możliwego odrodzenia się polskiej państwowości.

1.5. Końcowy okres pierwszej wojny światowej na interesujących nas tutaj obszarach „pomostu” zaznaczył się, rzadko już obecnie wspomnianym, zawarciem tzw. „Brzeskiego Traktatu Pokojowego” między Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją z jednej strony, a sowiecką już Rosją z drugiej strony (3.III.1918 r.). W jego rezultacie władanie niemieckie rozciągnięte zostało w zasadzie po wschodnie granice Pierwszej Rzeczypospolitej. Była to w końcu także zachodnia granica etnicznej Rosji. Po klęsce Niemiec (13.XI.1918 r.) Rosja traktat ten anulowała. Jednakże ta, w gruncie rzeczy efemeryda geopolityczna, dawała w rzeczywistości wyraz istniejącej nadal jeszcze wówczas swoistej jedności historycznej i trwałości przestrzennej powiązań funkcjonalnych tych terytoriów z obszarem etnicznej Polski, który Niemcy i Austro-Węgry w tym czasie okupowały). Dlatego wydaje się być ona warta przypomnienia.

1.6. Deklaracja o ustanowienie niepodległej Polski w 1918 roku nie oznaczała jeszcze określenia jej granic wschodnich (podobnie zresztą jak i zachodnich). Naczelnik Państwa – Józef Piłsudski, zarysował tutaj pewną koncepcję geopolityczną, której istotą miało być utworzenie na wschodnich obszarach Pierwszej Rzeczypospolitej pasa sfederowanych z Polską niepodległych krajów, między wschodnią granicą Polski a zachodnią etniczną granicą Rosji. Chodziło o Ukrainę, Białoruś, Litwę i Łotwę. Dwa ostatnie z tych krajów, a także Estonia, uzyskały swoją niezależność państwową. Jeżeli chodzi o Litwę, to jej wrogość wobec Polski była tutaj dosyć specyficznym wyjątkiem, ponieważ brano także pod uwagę historyczny zasięg Wielkiego Księstwa Litewskiego. W rzeczywistości odzwierciedlał on prawdopodobnie także poszukiwanie własnego miejsca zarówno w przestrzeni jak i w historii. Wspólna państwowość, która trwała przez 400 lat była, i jest jeszcze często dzisiaj przez nacjonalistów litewskich postrzegana jako swoista, historyczna „czarna dziura”, z którą nie bardzo wiadomo co zrobić. Uznanie wspólnej historii za swoją oznaczać musi zupełnie nowe spojrzenie także na własną historię. Jej nieuznawanie prowadzić musi właśnie do konieczności wymazania tych wspólnych 400 lat współistnienia. Pamiętać przy tym trzeba, iż Wielkie Księstwo Litewskie było w znakomitej swojej większości zamieszkane przez ludność pochodzenia białoruskiego, której język uznawany był tam za oficjalny. Dzisiejsze rewindykacje historyczne ze strony białoruskiej stanowią dla Litwy poważny problem tym bardziej, że Białoruś (w tym część jej historyków) identyfikuje się ze znaczną częścią wspólnej naszej historii.

W ramach wspomnianej wyżej koncepcji geopolitycznej Józefa Piłsudskiego podjęta została inicjatywa pomocy Ukrainie w uzyskaniu politycznej niezależności. Ofensywa wojsk polskich doprowadziła w 1920 roku do zdobycia Kijowa. Jednakże ówczesne środowiska polityczne Ukrainy nie potrafiły wykorzystać powstałej sytuacji, a w większości zrusyfikowanego i częściowo antypolsko nastawionego społeczeństwa brak jeszcze było wizji oderwania się od Rosji i budowy własnego państwa. Polacy, wraz ze współpracującymi z nimi oddziałami armii ukraińskiej, zmuszeni zostali pod naciskiem wojsk sowieckich wycofać się z Kijowa i Ukrainy. W tzw. „bitwie warszawskiej” (sierpień 1920 roku) ofensywa wojsk sowieckich została zatrzymana, a one same pobite i zmuszone do odwrotu. Pokój Ryski z 1921 roku, zawarty z Rosją sowiecką i Ukrainą, określił wschodnią granicę Polski, jak się następnie okazało jedynie do 1939 roku. Odsuwał on, czy też separował, Polskę od znacznej części terytoriów omawianego „pomostu”. Niewątpliwym wpływ miał zresztą tutaj narastający

izolacjonizm samego ZSRR, którego granice zewnętrzne stawały się coraz bardziej zamknięte.

1.7. Kolejny rozbiór Polski w 1939 roku dokonany przez Niemcy i Związek Sowiecki, ponownie wymazał kraj z mapy politycznej Europy. Jednakże po ataku niemieckim na ZSRR w 1941 roku nastąpiła radykalna zmiana sytuacji geopolitycznej. Związek Sowiecki przystąpił do koalicji antyhitlerowskiej, do której należała także Polska. Wykorzystał jednak ten fakt, ażeby uzyskać akceptację pozostałych mocarstw koalicji antyhitlerowskiej – Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, dla ustanowienia swojej strefy wpływów w Europie Środkowej oraz do zmian szeregu granic i aneksji terytorialnych na swoją korzyść.

Między innymi terytorium Polski uległo znacznemu pomniejszeniu oraz przesunięciu na zachód. Związek Sowiecki na obszarze uzyskanej strefy wpływów w Europie Środkowej wprowadzać zaczął własny, komunistyczny system polityczny, gospodarczy i społeczny. Oficjalna wrogość ZSRR wobec „Zachodu” zaowocowała utworzeniem „żelaznej kurtyny” dzielącej nasz kontynent na dwa wrogie sobie obozy, zarówno militarne jak i ustrojowe. Niezbyt nawet ukrywanym celem Związku Sowieckiego był podbój całej Europy.

Aż do 1989 roku obszary „pomostu” w całości znajdowały się na obszarze tej strefy, a w swojej znakomitej części na terenie samego ZSRR. Sieć powiązań komunikacyjnych (kolejowych, drogowych) na omawianym obszarze, o charakterze południkowym, w zasadzie omijała terytorium Polski. Nasz kraj był od niego dodatkowo odseparowany szczelną granicą, jaka oddzielała go od ZSRR.

Przez terytorium Polski przebiegały natomiast dwa niesłychanie ważne równoleżnikowe korytarze komunikacyjne o znaczeniu europejskim środkowopolski i południowopolski. Dopiero za ich pośrednictwem sieć komunikacyjna Europy Zachodniej mogła włączyć się w południkową sieć komunikacyjną na obszarze „pomostu”. Drugorzędne w zasadzie znaczenie miało tutaj połączenie z Warszawy i Białegostoku przez Grodno i Wilno do St. Petersburga. Natomiast przebieg wspomnianych wyżej dwóch równoleżnikowych korytarzy komunikacyjnych stanowił o geopolitycznym i geostrategicznym znaczeniu Polski zarówno w przestrzeni europejskiej, jak i przestrzeni sowieckiego „imperium zewnętrznego” w Europie Środkowej.

2. NOWA KONFIGURACJA GEOPOLITYCZNA PRZESTRZENI EUROPEJSKIEJ

2.1. Rozpad „imperium zewnętrznego” ZSRR w Europie Środkowej w 1989 roku oraz samego ZSRR w 1991 roku oznaczają powstanie nowego porządku

geopolitycznego w Europie i na świecie. Zmianom ulega praktycznie cała dotychczasowa architektura geopolityczna, „architektura jałtańska”, jaka powstała po drugiej wojnie światowej. W Europie Środkowej pełną podmiotowość polityczną, a zarazem możliwość budowy gospodarki rynkowej, uzyskały wszystkie kraje zależne dotąd od ZSRR (poza Niemiecką Republiką Demokratyczną, która stała się częścią Republiki Federalnej Niemiec). Republiki związkowe ZSRR, łącznie z samą Rosją uzyskały także formalną podmiotowość państwową. Federacja Rosyjska – Rosja uznała się i została uznana przez społeczność międzynarodową za spadkobierczynię ZSRR, stając się między innymi członkiem stałym Rady Bezpieczeństwa ONZ i innych organizacji międzynarodowych (decydowały tutaj status mocarstwa nuklearnego oraz sprawowanie kontroli nad arsenałami broni atomowych).

2.2. Uzyskanie przez trzy kraje bałtyckie (Estonię, Łotwę i Litwę), Białoruś i Ukrainę niezależności państwowej spowodowało, że obszar „pomostu bałtycko-czarnomorskiego” znalazł się w przeważającej mierze poza terytorium państwowym Rosji. Jej zachodnia granica ponownie zaczęła pokrywać się grosso modo z granicami Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Większość wspomnianych już istotnych powiązań komunikacyjnych o przebiegu południkowym znalazła się na obszarach Ukrainy, Białorusi oraz trzech państw bałtyckich. W rezultacie nowego układu politycznego system komunikacyjny tego obszaru – Europy Wschodniej – mógł zacząć tworzyć logiczne przedłużenie strukturalne sieci komunikacyjnej Europy Środkowej i Zachodniej.

2.3. Współczesny rozwój gospodarczy w integrującej się Europie w bardzo poważnym stopniu opiera się na systemach komunikacyjnych. Przewidywać można, iż wraz z postępującym rozszerzaniem się tego procesu, omawiany tutaj obszar w coraz większym stopniu stymulować będzie zainteresowanie w rozszerzaniu także (choć nie wyłącznie) możliwości transportowych. Już dzisiaj widać wyraźnie, że europejskie procesy rozwojowe „przemieszczają się” stopniowo w kierunku wschodnim. Korzystać z tego będzie istniejąca sieć komunikacyjna, która wymaga jednak ogromnych nakładów modernizacyjnych. Chodzi także o tworzenie tutaj nowych powiązań, nowych układów w tej przestrzeni komunikacyjnej, które odpowiadać będą tworzącym się i rozwijającym nowym uwarunkowaniom rozwojowym.

2.4. Kwestia „pomostu bałtycko-czarnomorskiego” nie może się jednak ograniczać do spraw komunikacyjnych. Nie może być ona tutaj oderwana

od istniejącego kontekstu politycznego i geopolitycznego. Ewolucja krajów Europy Wschodniej sąsiadujących z Polską jest w tym przypadku na tyle istotna, iż powinna stać się przedmiotem odrębnych rozważań. W niniejszym opracowaniu zostaną zarysowane jedynie najważniejsze, zdaniem autora, kwestie z tym związane. Dotyczyć to będzie wszystkich naszych czterech sąsiadów na granicy wschodniej.

3. ROSJA I BIAŁORUŚ: PROBLEMY SĄSIEDZTWA

3.1. Rozpad Związku Sowieckiego w 1991 roku spowodował pojawienie się Rosji, jako niezależnego podmiotu politycznego. Powstał on w kształcie przestrzennym dotychczasowej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, i przybrał nazwę Federacji Rosyjskiej – Rosji. Należy tutaj zauważyć, iż w tej nowej sytuacji mamy do czynienia z równoczesnym znacznym pomniejszeniem terytorialnym w stosunku do Rosji carskiej, czy Związku Sowieckiego. Utrata terytoriów uważanych jeszcze przed rewolucją komunistyczną jako „własne”, utrata nie tylko strefy wpływów, ale także rzeczywistego władania w Europie Środkowej, władania „po Łabę”, utrata ogólnie mówiąc „pozycji imperialnej”, a w rzeczywistości także pozycji mocarstwa o charakterze światowym, wszystko to jest obecne w świadomości większości rosyjskich elit, liczących się ugrupowań politycznych, wreszcie w świadomości różnych kręgów społeczeństwa rosyjskiego. Nie należy się także dziwić, że w tej sytuacji pojawiają się idee odbudowy imperium. Jednym z głównych kierunków tych działań jest ukierunkowanie na odzyskanie pełnej kontroli nad obszarami „pomostu bałtycko-czarnomorskiego”. Na nowowyzwolone kraje tego obszaru wywierane są różnego rodzaju naciski. Do jednego z najważniejszych środków oddziaływania należy tutaj posiadany przez Rosję praktyczny monopol na dostawy nośników energii – ropy naftowej i gazu ziemnego. Pamiętać ponadto należy, iż wszystkie republiki Związku Sowieckiego miały ze sobą liczne powiązania funkcjonalne w wielu dziedzinach działalności ekonomicznej w ramach obowiązującej gospodarki nakazowo-rozdzielczej, kierowanej centralnie z Moskwy. Powiązania te uległy poważnym zaburzeniom, a znaczna ich część została zerwana. Odbudowa niektórych z nich odbywa się już na nowych zasadach, przy czym „strefa niepewności” wynikająca z rozchwiania gospodarki rosyjskiej, jak i gospodarki innych byłych republik (wyjątek stanowią republiki bałtyckie) jest tutaj bardzo duża. Ponadto partner silniejszy, jakim jest niewątpliwie Rosja, potrafi lub też stara się wymuszać korzystne dla siebie rozwiązania z punktu widzenia gospodarczego czy politycznego.

3.2. Sukcesem geopolitycznym i geostrategicznym Rosji w odzyskaniu swoich wpływów imperialnych i odbudowie dawnego zasięgu terytorialnego stało się ponowne zwasalizowanie Białorusi. Podkreślić jednak należy, iż stało się to nie bez przyzwolenia ze strony dużej części miejscowego społeczeństwa, którego świadomość narodowa nie jest jeszcze w pełni wykształcona. Obecne władze kraju nie są uznawane przez społeczność międzynarodową z uwagi na niekonstytucyjne zmiany ustroju państwa, uniemożliwiające funkcjonowanie rzeczywistych organów przedstawicielskich. Łamane są prawa człowieka, ograniczana wolność prasy, możliwość zrzeszania się itp. Białoruś zawieszona została w prawach członka w Radzie Europy, nie są udzielane wizy wjazdowych dla przedstawicieli rządu tego kraju z jej prezydentem łącznie. Jednym z przykładów było wykluczenie Białorusi z uczestnictwa w konferencji w Jałcie przywódców 22 państw krajów regionu Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego (11–12.IX. 1999 r.). Białoruś i Rosja utworzyły wreszcie nowy twór państwowy (?) o niesprecyzowanym dotąd zakresie pod nazwą **Związek Białorusi z Rosją (ZBiR)**. Ma być on otwarty na przyjęcie dalszych państw „słowiańskich”, takich jak Ukraina, Kazachstan, a nawet Serbia (?). Wreszcie należy zwrócić uwagę na fakt, że obecne władze białoruskie prowadzą politykę ponownej rusyfikacji kraju, wprowadzając język rosyjski jako obowiązujący obok białoruskiego. Są one wrogo nastawione do procesów integracyjnych w Europie. Nie podejmują także praktycznie żadnych reform gospodarczych czy społecznych, mających za zadanie wprowadzenie zasad gospodarki rynkowej. Jest swoistym paradoksem, że w tym związku dwóch krajów jeden z nich (Rosja) stara się mimo wszystko wprowadzać liczące się zmiany ustrojowe, a także rozwijać gospodarkę rynkową, drugi natomiast (Białoruś) z uporem zachowuje dawny, sowiecki ustrój gospodarczy i społeczny. Godząc się na wasalizację kraju sprawująca dzisiaj władzę elita pragnie jedynie uzyskać środki, które pozwolą jej na dalsze funkcjonowanie. Skutki takiego postępowania są jednak łatwe do przewidzenia. Obecna opcja polityczna Białorusi prowadzi do „wyrwania” istotnego obszaru z przestrzeni „międzymorza”. Prowadzi to do zaburzenia procesów naturalnej ewolucji politycznej, gospodarczej i społecznej omawianego tutaj obszaru.

3.3. Mówiąc o sukcesie Rosji brać trzeba przede wszystkim pod uwagę odzyskanie przez nią pełnej kontroli nad białoruskim odcinkiem transeuropejskiego korytarza komunikacyjnego, biegnącego od Europy Zachodniej do Moskwy. Chodzi także o lepszą kontrolę nad szlakami komunikacyjnymi prowadzącymi przez Białoruś do portów Morza Bałtyckiego – m.in. do Kaliningradu, a także do Kłajpedy na Litwie. Kaliningrad,

będący stolicą rosyjskiej enklawy, jaką jest Obwód Kaliningradzki, nie posiada obecnie bezpośredniego powiązania lądowego z krajem macierzystym; musi korzystać z tranzytu, przede wszystkim przez Litwę. Jest to dla Rosji poważny problem, mając na uwadze funkcje militarne tego terytorium. Litwa nie stawia przeszkód tranzytowi nawet materiałów wojskowych, nie mniej poddaje takie transporty odpowiedniej kontroli, co Rosja z trudem akceptuje. Ponadto Litwa popierając rozwój swojego portu w Kłajpedzie stosuje odpowiednio niższe stawki przewozowe dla towarów przewożonych stamtąd drogą morską. W jakiejś mierze odbywa się to kosztem Kaliningradu, co także stanowi przedmiot zadrzażeń stosunków z Rosją. Poprzez terytorium tego Obwodu Rosja uzyskuje bezpośrednią styczność z Polską, nowym członkiem NATO (od 1999 roku).

3.4. Wysiłki Rosji w odzyskiwaniu swoich wpływów geopolitycznych na omawianych tutaj obszarach wydają się obecnie koncentrować na dwóch kierunkach. Chodzi z jednej strony o kraje bałtyckie, z drugiej zaś strony o Ukrainę. Gdyby zamierzenia te uwieńczone zostały sukcesem oznaczałoby to odzyskanie przez Rosję przynajmniej części swojej mocarstwowej pozycji. Pamiętać stale należy, iż obydwa te kierunki znajdują się na linii tradycyjnej rosyjskiej ekspansji imperialnej. Wątpić natomiast można, czy odbudowa tej pozycji oddziaływałaby w sposób pozytywny na rozwój demokracji w samej Rosji.

4. KRAJE BAŁTYCKIE

4.1. Estonia, Łotwa i Litwa po odzyskaniu niepodległości, w sposób zdecydowany zerwały swoją zależność od Rosji. Zresztą jedynie w tych trzech byłych republikach sowieckich udało się zbudować system demokratyczny oraz z powodzeniem rozwijać system gospodarki rynkowej. Wszystkie te trzy kraje stowarzyszone są z Unią Europejską. Estonia jako pierwsza zaproszona została do podjęcia rozmów akcesyjnych z Unią. Pozostałe dwa kraje spodziewają się podjąć takie rozmowy wkrótce. Wszystkie te trzy kraje wyrażają także wolę przystąpienia do Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO). Rosja wobec tych zamierzeń jest zdecydowanie wrogo nastawiona. Patrzy także niechętnym okiem na szybki rozwój procesów integracyjnych tych krajów z Unią Europejską. Oznacza to bowiem trwałą utratę tych obszarów, o które walczyła od trzech przynajmniej wieków.

4.2. Jednym z rezultatów uniezależnienia się trzech krajów bałtyckich od Rosji jest utrata przez nią bezpośredniego dostępu do niezamrażających w czasie zimy portów wschodniego wybrzeża Bałtyku. Zatoka

Fińska, nad którą położony jest St. Petersburg zamarza zimą. W istniejącej obecnie sytuacji geopolitycznej Rosja jak gdyby powraca do problemów, przed jakimi znajdowała się co najmniej od XVI i XVII wieku. Podejmowała wtedy znaczne wysiłki (wojny ze Szwecją, wojny z Polską), uwięzione zresztą w XVIII wieku sukcesem, celem opanowania wschodnich wybrzeży Bałtyku. Opanowała także wtedy terytorium Finlandii. Dzisiejsze wysiłki w celu odzyskania tego dostępu na obszarze wspomnianych trzech krajów są, mając stale na uwadze realizację tradycyjnej rosyjskiej doktryny imperialnej, o tyle nawet wytłumaczalne, że chodzi tutaj o możliwość dostępu lądowego do wspomnianej już rosyjskiej eksklawy nad Bałtykiem – Obwodu Kaliningradzkiego (Królewieckiego). Jedyne praktycznie wygodne dostępy drogą lądową (kolej, droga) biegnie przez terytorium Litwy (która od wschodu nie graniczy bezpośrednio z Rosją ale z Białorusią). Litwa nie stwarza większych problemów dla tego transportu, jednakże jako kraj w pełni niezależny negocjuje warunki tranzytu i uzyskuje z tego tytułu wymierne korzyści. Dostęp do tej eksklawy możliwy jest także od strony Białorusi przez obszar północnowschodniej Polski. Jednakże stan równoleżnikowych powiązań komunikacyjnych nie jest dostosowany do charakteru przewozów rosyjskich (w tym także wojskowych). W tym leży między innymi przyczyna powtarzających się kuriozalnych zresztą propozycji rosyjskich wyrażenia zgody na przeprowadzenie „eksterytorialnego korytarza komunikacyjnego”, która miałaby prowadzić przez obszar Suwalszczyzny. Polska ze względów oczywistych zdecydowanie odrzuca tego rodzaju pomysły, traktując go jako przejaw „imperialnej arogancji”, lub nawet próby częściowego przynajmniej uzależnienia naszego kraju. Jego realizacja oznaczałaby bowiem rezygnację przynajmniej z części własnej suwerenności. Byłoby to także nie do pogodzenia ze zobowiązaniami dotyczącymi nowego charakteru naszej granicy wschodniej, wynikających z członkostwa w NATO, a wkrótce także z członkostwa w Unii Europejskiej.

4.3. Wraz z odzyskaniem przez trzy kraje bałtyckie niepodległości, jednym z pierwszych zadań, przed jakimi stanęły, było maksymalne uniezależnienie się od Rosji. Ważnym elementem tego programu stała się decyzja utworzenia korytarza komunikacyjnego – **Via Baltica**. Miał on łączyć te kraje z siecią komunikacyjną Europy, nie przechodząc równocześnie przez terytorium Rosji. Korytarz ten biegnie przez terytoria wspomnianych trzech krajów od Tallina w Estonii (z przedłużeniem przeprawą promową do Helsinek w Finlandii), przez Rygę na Łotwie, Kowno na Litwie do granicy z Polską. Pierwszym głównym węzłem docelowym jest Warszawa. Stąd zarówno połączenia drogowe jak i kolejowe wplatają się we

wspomnianą europejską sieć komunikacyjną. Trwają dyskusje, ażeby w tych trzech krajach linię kolejową na całej jej długości wyposażyć w normalną szerokość torów. Jednakże od 2001 r. stosować zaczęto w połączeniach pasażerskich z Polski do Wilna wózki wagonowe o z automatyczną zmianą szerokości kół, co eliminuje czasochłonną zmianę całych podwozi wagonów. W tej nowej sytuacji staje się prawdopodobne wprowadzenie tej techniki także do ruchu towarowego na tej trasie. Via Baltica wpisana już jest w sieć głównych europejskich korytarzy komunikacyjnych. Jej sukcesywna rozbudowa i unowocześnianie odbywa się z pomocą udzielaną zarówno przez Unię Europejską, jak i kraje skandynawskie. Korytarz ten wpisuje się także w obszar „pomostu bałtycko-czarnomorskiego”, jako jego istotny element. Zaczyna się on bowiem także wiązać w sposób funkcjonalny (poprzez terytorium Polski) z nowymi elementami sieci komunikacyjnej, jaka tworzy się w południowej części tego „pomostu” – na terytorium Ukrainy – Via Intermare. Problem tego korytarza komunikacyjnego omówiony zostanie niżej.

4.4. Przy okazji wspomnieć tutaj także należy o koncepcji korytarza komunikacyjnego dla Via Baltica – korytarza **Via Hanseatica**. Jego trasa miałaby biec przez terytoria wspomnianych trzech krajów wzdłuż wschodniego wybrzeża Bałtyku, a następnie przez Królewiec, Gdańsk, Szczecin i przez północne Niemcy do Lubeki i Hamburga. Za takim rozwiązaniem optowały przede wszystkim Niemcy i Rosja. Wpisuje się on także w jakiejś mierze w logikę założeń współpracy regionalnej i rozwoju, jaka dzisiaj organizacji pod nazwą Konferencja Krajów Basenu Morza Bałtyckiego. Jej celem jest zapewnienie warunków rozwoju dla krajów basenu bałtyckiego i to w szerokim zakresie – od ochrony środowiska, poprzez tworzenie warunków szeroko rozumianego rozwoju gospodarczego, współpracy miast, współpracy w zakresie naukowym, młodzieży itd. Dla Polski i trzech krajów bałtyckich nadanie priorytetu takiemu rozwiązaniu komunikacyjnemu nie było optymalne. Szlak ten bowiem musiałby biec na pewnym swoim odcinku przez terytorium rosyjskie. Dla Polski natomiast wysiłek finansowy związany z budową odpowiedniej i kosztownej infrastruktury przez nasze Pomorze Zachodnie nie był równoważony obecnym znaczeniem i rozwojem gospodarczym tych obszarów. Ponadto nierozwiązaną sprawą pozostaje nadal kwestia swobodnego dostępu dla międzynarodowej żeglugi przez Cieśninę Pilawską i część rosyjską Zalewu Wiślanego. Istniejące ograniczenia wynikają z faktu, że nad Cieśniną Pilawską znajduje się port Bałtyjsk (dawniej Pilawa), gdzie zlokalizowana jest wielka baza rosyjskiej marynarki wojennej. Dzięki otwarciu tego szlaku morskiego Elbląg zyskałby możliwość dla pełnego rozwoju swoich tradycyjnych funkcji portowych.

5. UKRAINA

5.1. Istotna, południowa, część „pomostu bałtycko-czarnomorskiego” znajduje się na terytorium dzisiejszej Ukrainy. Wraz z rozpadem Związku Sowieckiego kraj uzyskał formalnie pełną podmiotowość polityczną. Polska była pierwsza, która uznała niepodległość Ukrainy. Polska jest także świadoma znaczenia niezależności tego kraju nie tylko dla rozwoju stosunków dwustronnych i najlepiej pojmowanego własnego bezpieczeństwa. Niezależna Ukraina stabilizować będzie także nową architekturę geopolityczną Europy poprzez fakt różnicowania i równoważenia stref wpływów w basenie Morza Czarnego. Należy bowiem także pamiętać, że Rosja pozbawiona swojego władztwa nad Ukrainą (jej obszarem, potencjałem ludnościowym i gospodarczym, wreszcie geopolityczną pozycją w tej części Europy), ma szansę ewolucji na drodze ku demokracji. Podporządkowując sobie natomiast ponownie Ukrainę, Rosja skazuje się jak gdyby na prowadzenie swojej tradycyjnej polityki imperialnej. Całe obecne postępowanie Rosji wobec Ukrainy cechuje dążenie do podporządkowania jej swoim własnym interesom; stanowi to zagrożenie dla Polski i integrującej się Europy.

5.2. W przeciwieństwie do Białorusi naród ukraiński w coraz większym stopniu przejawia poczucie własnej odrębności narodowej i wolę budowy swojej państwowości. Wprawdzie występują tam nadal jeszcze dosyć silne tendencje do ponownego, bardziej ścisłego wiązania się z Rosją, jednak opcja na rzecz własnej niezależności w tym maksymalnego uniezależnienia się od Rosji, wydaje się coraz bardziej zyskiwać na znaczeniu. Ukraina pragnie mieć z Rosją normalne stosunki gospodarcze i państwowe. Problem ten jest bardzo złożony. Po pierwsze, kraj zależy prawie całkowicie od rosyjskich dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego. W związku z tym ponoszony jest znaczny wysiłek, celem częściowego przynajmniej uniezależnienia się od tej sytuacji. Po drugie, ważne sektory przemysłowe kraju, w tym przede wszystkim zbrojeniowe, były w pełni zintegrowane z całością przemysłu byłego ZSRR. Dzisiaj powiązania te zostały poważnie naruszone, a ich dalsze funkcjonowanie zależy od każdorazowych, konkretnych ustaleń. W tym zakresie również istnieją liczne możliwości nacisku. Po trzecie wreszcie, nieśmiało często próby prowadzenia własnej, niezależnej polityki gospodarczej i, a także, dokonywania reform uwarunkowane są wewnętrzną sytuacją kraju, gdzie część społeczeństwa nadal nie potrafi odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Upowszechnia się jednak przeświadczenie, że kraj powinien w większym stopniu uwzględniać europejskie procesy integracyjne, starać się brać w nich coraz większy udział. Dotyczy to zarówno NATO, jak i Unii Europejskiej. Istotne w tym

zakresie znaczenie zaczynają mieć tutaj także podziały pokoleniowe. Co raz liczniejsze pokolenie ludzi młodych, w wieku do lat 30–35, w większości widzi swoją przyszłość w rozwoju niezależności swojego państwa i w związkach funkcjonalnych z integrującą się Europą.

5.3. Tymczasem dla Rosji utrata pełnej kontroli nad Ukrainą stanowi, jak już wspomniano, prawdziwą katastrofę w zakresie jej ambicji i dążeń imperialnych. Poza istotnym pomniejszeniem „substancji terytorialnej imperium”, obserwować się daje ograniczenie jej wpływów na niezwykle ważnej osi geostrategicznej, jaką z jednej strony stanowi ukraińska część obszaru „międzymorza”, z drugiej zaś strony pojawienie się w basenie Morza Czarnego nie tylko konkurenta w postaci samej Ukrainy, ale także wyzwolonych od zależności radzieckiej Rumunii i Bułgarii, wreszcie także niezależnych krajów Kaukazu, w tym przede wszystkim Gruzji i Azerbejdżanu (w 2001 r. w kraju wprowadzono alfabet łaciński). Tym samym, co najmniej trzystoletni wysiłek Rosji uczynienia z Morza Czarnego swego rodzaju *mare nostrum*, jak też dążeń do uzyskania swobodnego dostępu do cieśnin Bosforu i Dardaneli oraz zdobycia nad nimi kontroli, kończy się w ostateczności niepowodzeniem. Cała architektura geopolityczna obszaru basenu Morza Czarnego podlega dzisiaj gruntownej rekonstrukcji, a jej ostateczny kształt trudny jest jeszcze do przewidzenia.

6. PROBLEMY GEOPOLITYCZNE BASENU MORZA CZARNEGO

6.1. Problematyka geopolityczna omawianego tutaj obszaru jest niezwykle złożona. Załamaniu uległy dotychczasowe stosunki i zależności o charakterze politycznym i geopolitycznym, ukształtowane w rezultacie kilkudziesięcioletniej obecności i dominacji rosyjskiej na tym obszarze, w tym szczególnie po drugiej wojnie światowej. Obecnie Rosja zmuszona jest do „dzielenia się” na tym obszarze swoimi wpływami z szeregiem innych państw, brać musi pod uwagę tworzenie się nowych konfiguracji wpływów i zależności. Istotnym potencjalnym podmiotem politycznym na omawianym obszarze staje się z oczywistych względów Ukraina. Nie jest ona, być może, jeszcze dzisiaj w pełni przygotowana do prowadzenia na tym obszarze własnej, aktywnej polityki, nie mniej sam fakt jej istnienia tutaj powoduje konieczność liczenia się z jej obecnością. Nowe znaczenie zyskiwać zaczynają Bułgaria i Rumunia. Szczególnie Bułgaria, od XIX wieku tradycyjnie powiązana w mniejszym lub większym stopniu z Rosją, pragnie prowadzić własną, niezależną politykę. Obydwa te kraje, po interwencji NATO w Kosowie w 1999 roku, mają realną szansę stania się pełnymi członkami Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego, a także w perspektywie

włączenia do Unii Europejskiej. Również Gruzja w coraz większym zakresie pragnie zaznaczyć swoją rolę w omawianym regionie. Wreszcie mamy tutaj do czynienia z wyraźnym wzrostem roli Turcji. Członek NATO, członek stowarzyszony z Unią Europejską, kraj ten ma od 1999 roku szansę stania się jej pełnym członkiem. Podkreślić wypada rozciąganie się jej wpływów także na niektóre kraje Azji Środkowej.

6.2. W 1992 roku utworzona została tzw. Strefa Współpracy Gospodarczej Morza Czarnego. Polska ma w tym ugrupowaniu status obserwatora. Kraje należące do tej Strefy i mające bezpośredni dostęp do tego morza to: Bułgaria, Gruzja, Rumunia, Rosja, Turcja i Ukraina. Należą do niej jeszcze takie kraje, jak: Albania, Armenia, Azerbejdżan, Grecja i Mołdawia, które nie mają do tego morza dostępu. W swoim dotychczasowym funkcjonowaniu Strefa ta nie notuje, jak dotąd, większych sukcesów. Większość należących do niej krajów, poza Grecją i Turcją, znajduje się na różnych etapach przewycięzania skutków swojej zależności od byłego Związku Sowieckiego (wyjątkiem jest Albania, która jednak była poddana także systemowi komunistycznemu). W dyskusjach nad funkcjonowaniem tej Strefy podkreśla się, iż w grupie tych wszystkich krajów nie występuje żadna wspólnota kulturowa czy religijna, mogąca być tutaj elementem integracyjnym. Jeżeli chodzi o tworzenie się bardziej wyrazistych powiązań politycznych, czy układów geopolitycznych, to zbyt wcześnie jest chyba jeszcze formułować jakiegokolwiek ustalenia. Samo porównywanie tej Strefy z sytuacją, jaka ma miejsce w północnej części „pomostu bałtycko-czarnomorskiego”, gdzie w basenie Morza Bałtyckiego mamy do czynienia z nasilającymi się procesami rozwoju współpracy regionalnej, nie wydaje się obecnie właściwe. Nie mniej sam fakt tworzenia się na dwóch biegunach tego „pomostu” obszarów objętych procesami integracyjnymi musi być co najmniej odnotowany. Mamy do czynienia bowiem z pewną ogólniejszą tendencją w obecnym rozwoju gospodarczym i społecznym Europy, gdzie procesy o charakterze integracyjnym ulegają przemieszczaniu, ogólnie biorąc przede wszystkim w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim. Tempo i zakres tych procesów są oczywiście różne, jednakże ich ogólny kierunek wydaje się być dosyć oczywisty.

7. „POMOST CZARNOMORSKO-KASPIJSKI”

7.1. W rozważaniach na temat „pomostu bałtycko-czarnomorskiego” zupełnie nowym elementem staje się dzisiaj rozszerzenie rozważań o nową przestrzeń geopolityczną, jaką staje się „pomost czarnomorsko-kaspijski”. Zasoby ropy naftowej, które zostały odkryte pod koniec XIX wieku na zachodnim

wybrzeżu Morza Kaspijskiego (Baku), stały się swego rodzaju stałym elementem w geografii gospodarczej i politycznej tego regionu. Po rewolucji z 1917 roku, zasoby te traktowane były przez Związek Sowiecki jako „zasoby narodowe”, eksploatowane na zasadzie monopolu państwa. Monopol ten uległ załamaniu po rozpadzie Związku Sowieckiego w 1991 roku. Rosja ogłosiła wprowadzić swoją nową polityczną doktrynę państwową, dotyczącą obszarów tzw. „bliskiej zagranicy”, która miała określać jej szczególne prawa działania (a w rzeczywistości monopol działania) na całym obszarze byłego ZSRR, jednakże nowe, niezależne już republiki na terenie Azji Środkowej i Kaukazu przestały uznawać, w gruncie rzeczy, ten dyktat. Coraz śmielej też zaczynają żądać własnej kontroli nad tymi zasobami i udziału w korzyściach płynących z ich eksploatacji.

7.2. Ustanowiony przez Rosję własny monopol dotyczący dostępu i eksploatacji bogactw naturalnych w krajach Azji Środkowej uległ podważeniu około 1994–1995 roku. Mając na uwadze bardzo szybki rozwój warunkowań gospodarki o charakterze globalnym, najważniejsze jej podmioty – wielkie koncerny, w tym naftowe korporacje międzynarodowe, Stany Zjednoczone, Chiny, Unia Europejska uznały, że w tej nowej sytuacji nie może istnieć (formalnie „zadekretowany”) monopol jednego kraju w stosunku do dysponowania zasobami naturalnymi na terytoriach narodowych innych państw. Wbrew sprzeciwom Rosji, obszar Azji Środkowej uznany został za „otwarty” i zaczyna być włączany w mechanizmy gospodarki światowej. Sytuacja ta jest zresztą dla krajów tego obszaru konieczna, biorąc pod uwagę brak kapitałów na konieczne inwestycje, brak dostępu do nowoczesnych technik, brak wiedzy w zakresie nowoczesnego zarządzania. Rosja stara się jedynie nie utracić całej kontroli nad istniejącymi zasobami oraz powodować, aby największa część wydobywanych ropy naftowej i gazu ziemnego transportowana była przez jej terytorium.

7.3. Uruchamianiu i równocześnie internacjonalizacji nowych obszarów surowcowych na świecie, w tym przede wszystkim obszarów wydobycia ropy naftowej (a obecnie także gazu ziemnego), towarzyszą napięcia, zaburzenia i przesilenia polityczne, walki i wojny o różnym zasięgu i zakresie. Sytuacja, jaka ma np. miejsce obecnie na obszarach północnego Kaukazu (Czeczenia, Dagestan), powodowana jest, między innymi, także kwestią „dostępu” do korzyści związanych z eksploatacją ropy naftowej w basenie Morza Kaspijskiego. Przez te tereny bowiem prowadzą naftociągi przetaczające ropę naftową na zachód – do portu Noworosyjsk nad Morzem Czarnym, a także przez terytorium Ukrainy do krajów Europy Zachodniej. W istniejącym na tym obszarze zamieszaniu wydaje się, iż

kwestia „ropy naftowej” jest jedną z kwestii przewodnich. Znane stwierdzenie, że „kropla nafty jest warta kropli krwi”, sformułowane jeszcze w okresie międzywojennym w odniesieniu do krajów naftowych Bliskiego Wschodu, wydaje się na omawianym tutaj obszarze znajdować także swoje potwierdzenie.

7.4. Pomijając w niniejszych uwagach szerszą analizę związaną z tworzeniem się nowych powiązań „Zachodu” z Rosją, czy też „Zachodu” z krajami Azji Środkowej, wreszcie nową rolę Chin dotyczących dostępu i eksploatacji zasobów naturalnych tych krajów, podkreślić należy, iż mamy tutaj także do czynienia z kształtowaniem się nowego układu geopolitycznego. Wynika on z uzyskiwania przez kraje regionu podmiotowości politycznej i kształtowania przez nie swojej własnej polityki. Dla prowadzonych tutaj rozważań wydaje się istotne sformułowanie następujących pytań, na które odpowiedź nie jest łatwa.

Primo: jaki jest rzeczywisty potencjał zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego na obszarach Azji Zachodniej? Informacje na ten temat są nader rozbieżne. Często się zdarza, iż wszelkiego rodzaju informacje w tym zakresie podawane przez poszczególne towarzystwa naftowe mają bardziej charakter polityczny aniżeli techniczny. Określa je strategia gry o ropę środkowoazjatycką prowadzona przez poszczególne ośrodki decyzji politycznej, a także zainteresowane wielkie międzynarodowe korporacje naftowe. Zainteresowane strony starają się przede wszystkim określić obecnie swoje „pozycje wyjściowe”, w związku z czym udzielają informacji o różnym charakterze.

Secundo: którędy, przez jakie terytoria będzie przebiegał eksport ropy naftowej i gazu ziemnego z obszaru Azji Środkowej? Pomijając tutaj kwestię różnych ocen co do wielkości zasobów, problem eksportu wydobycia stanowi dzisiaj zagadnienie podstawowe. Różnego rodzaju projekty, jakie w tym zakresie są dyskutowane, trzeba stale analizować, jak to już podkreślono, z punktu widzenia interesów politycznych wielkich mocarstw i wielkich międzynarodowych korporacji naftowych. Zaznacza się jednak wyraźna tendencja poszukiwania innych kierunków przebiegu nafto- i gazociągów aniżeli wyłącznie przez terytorium rosyjskie.

Tertio: kto i w jaki sposób decydować będzie o rozwoju tych obszarów. Czy ten rozwój odbywać się będzie pod „nadzorem” rosyjskim (w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw), czy też będziemy tutaj mieli do czynienia z rozwojem autonomicznym, z otwarciem na różne wpływy zewnętrzne? Dzisiaj trudno jest odpowiedzieć na to pytanie; ma ono jednak charakter podstawowy, przede wszystkim dla zainteresowanych krajów

i każde z tych rozwiązań powinno być brane pod uwagę, czy też poprzez obszar Afganistanu uzyskanie dostępu do wybrzeży Oceanu Indyjskiego na terytorium Pakistanu. Jednakże obecna sytuacja polityczna w Afganistanie oraz w Iranie nie sprzyja podjęciu tego rodzaju wielkich inwestycji. Uniezależnieniem się od monopolu dostaw ropy i gazu ziemnego z Rosji (a także poprzez terytorium rosyjskie) jest żywotnie zainteresowana Ukraina. Podjęta już została budowa terminalu naftowego koło Odessy, a także budowa naftociągu z Odessy do Brodów, niedaleko granicy polskiej. Wstępne projekty dotyczą przedłużenia rurociągu do Gdańska a także w kierunku zachodnim.

8. VIA INTERMARE

8.1. Na obszarze „pomostu bałtycko-czarnomorskiego” tworzyć się dzisiaj praktycznie zaczyna nowy, ważny korytarz komunikacyjny – **Via Intermare**. Łączy on port w Odessie z zespołem portowym Gdańska i Gdyni. Wagę tworzenia tego korytarza może podkreślić fakt, że porty Morza Bałtyckiego i Europy Północnej dzieli drogą morską (przez Gibraltar oraz Bosfor i Dardanele) od portów Morza Czarnego około 7 000 km. Natomiast pełne uruchomienie transportu kolejowego i drogowego w korytarzu Via Intermare skraca tę odległość do około 1500 km. Znaczenie tego korytarza dodatkowo zyska na znaczeniu w przypadku przedłużenia wspomnianego wyżej naftociągu od Brodów do Gdańska. Od kilku lat istnieje bezpośrednie powiązanie w kolejowej komunikacji pasażerskiej między Gdynią i Odessą. Od 2001 r. uruchomiono także między tymi dwoma portami wahadłowy ruch pociągów towarowych przewożących kontenery. W tym samym roku Polska, Ukraina, Słowacja i Rumunia zaczęły rozpatrywać możliwość uaktywnienia połączenia kolejowego do rumuńskiego portu w Konstancy. Wpisuje się ono także w system komunikacyjny omawianego tu korytarza. Zarówno Ukraina jak i Polska są żywotnie zainteresowane rozwojem tych powiązań. Również w najlepiej pojętym interesie jednoczącej się Europy leży realizacja tego połączenia, tym bardziej, iż jest ono także łatwo dostępne przez przebiegające na terenie Polski dwa równoleżnikowe transeuropejskie korytarze komunikacyjne, a także przez Via Baltica.

8.2. Budowa korytarza Via Intermare napotyka jednak na szereg oporów. Wymienić tutaj można przynajmniej trzy grupy interesów, które są przeciwne rozwojowi tego korytarza, jako ważnego elementu europejskiej sieci transportowej. Są to: po pierwsze, grupy interesów związane z funkcjonowaniem wielkich portów Europy Północnej, po drugie, grupy związane z wielkimi liniami okrętowymi wspomnianego obszaru, po trzecie wreszcie,

interesy samej Rosji. W tym ostatnim przypadku wskazać można na kilka istotnych spraw. Wspomniany korytarz znacznie silniej wiązać Ukrainę z gospodarką europejską, z jej integrującymi się strukturami, w tym także komunikacyjnymi. Wzmacniać to niewątpliwie będzie także opcję zachodnią w społeczeństwie ukraińskim. W samym basenie Morza Czarnego nastąpi wzmocnienie „obecności europejskiej”, obok zamierzeń objęcia Bułgarii i Rumunii strukturami NATO i Unii Europejskiej. Nastąpi także „zbliżenie” Europy do krajów Kaukazu i Azji Środkowej. Symboliczną rangę w jakimś zakresie zyskuje dlatego wspomniana już konferencja jałtańska (10 – 11.IX. 1999 r.), która zgromadziła 22 reprezentantów państw z basenu Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego (wykluczono z niej Białoruś, jako kraj niedemokratyczny). Przypuszczać więc można, iż sprawa Via Intermare zostanie niedługo uznana za sprawę europejską. Wszystko to postrzegane jest przez Rosję jako ograniczanie jej imperialnych ambicji.

9. POLSKA A „POMOST BAŁTYCKO-CZAMOMORSKI”.

9.1. Polska zajmuje środkowo-zachodnią część omawianego tutaj „pomostu bałtycko-czarnomorskiego”. Jak już wspomniano przez jej terytorium bieżą dwa równoleżnikowe korytarze komunikacyjne o znaczeniu europejskim, które wiążą zachód ze wschodem Europy i Rosją. Warszawa staje się też ważnym węzłem komunikacyjnym, gdzie ten korytarz środkowopolski łączy się z dwoma nowymi korytarzami – Via Baltica i Via Intermare. Pierwszy z nich wpisany już jest w sieć komunikacyjną nowej Europy i korzysta z pomocy Unii Europejskiej dla polepszenia jego parametrów technicznych. Drugi czeka dopiero na tego rodzaju uznanie, chociaż w rzeczywistości zaczął już funkcjonować. Istniejąca sytuacja uprzywilejowuje niewątpliwie Polskę, jeśli chodzi o jej miejsce na mapie komunikacyjnej Europy.

9.2. Polska na terenie Europy Środkowej jest najdalej wysuniętym na wschód krajem- członkiem NATO oraz członkiem stowarzyszonym z Unią Europejską, z którą rozpoczęła już proces akcesyjny. W związku z tym Polska granica wschodnia staje się dzisiaj wschodnią (zewnętrzną) granicą europejskich procesów integracyjnych. Oznacza to, iż już obecnie granica wschodnia Polski musi zacząć spełniać wymogi, jakie w tym zakresie obowiązują członków NATO, a za lat kilka także wymogi stawiane przez Unię Europejską (traktat z Schengen).

9.3. Jeżeli chodzi o granicę z Litwą, to mamy tutaj do czynienia z krajem, który jest już członkiem stowarzyszonym z Unią Europejską. Dąży ona do uzyskania z nią pełnego członkostwa, jak też takiego samego członkostwa

z NATO. Otwarcie procesu akcesyjnego Estonii z UE umacnia w tym zakresie również pozycję i szanse Litwy oraz Łotwy. Stąd charakter naszej granicy z Litwą, naszego sąsiedztwa, winien być traktowany w sposób specjalny. Podobna sytuacja dotyczy naszego sąsiedztwa ze Słowacją.

9.4. Jeżeli chodzi o granicę z Rosją (Obwód Kaliningradzki) oraz z Białorusią – zwasalizowaną przez Rosję, to trzeba pamiętać, iż obydwa te kraje są wrogo nastawione do uczestnictwa Polski w europejskich i euroatlantyckich procesach integracyjnych. Część rosyjskich elit politycznych nadal jest przekonana, że Polska znajdować się powinna w strefie wpływów ich kraju, a obecna sytuacja oznacza istotne pomniejszenie stanu jego posiadania. Pomijając tę kwestię, podkreślić jednak należy, iż zarówno Rosję jak i przede wszystkim Białoruś cechuje wysoki stopień niepewności i nieprzewidywalności w zakresie ich ewolucji politycznej oraz gospodarczej. Wpływa to ograniczająco na rozwój wzajemnych stosunków. Podejmowane obecnie przez Unię Europejską próby unormowania sytuacji Obwodu Kaliningradzkiego w ramach bałtyckiej współpracy regionalnej zależą wyłącznie od decyzji, jakie podejmie Moskwa. Decyzja ta mieć będzie niewątpliwie charakter strategiczny. Oznaczać będzie czy kraj gotów jest na szeroką współpracę europejską, czy też nadal wykazywać będzie tendencję do odbudowy swojej pozycji imperialnej.

9.5. Granica Polski z Ukrainą łączy dwa kraje, które swoje stosunki partnerskie traktują jako strategiczne. Obydwa kraje zdają sobie także sprawę, że w nowych uwarunkowaniach geopolitycznych muszą zostać wypracowane wspólne zasady postępowania i współpracy, ażeby ograniczyć efekty jakie stwarzać zacznie nowy charakter wspólnej granicy po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Nie powinien on wpływać hamująco na rozwój stosunków dwustronnych tym bardziej, że strona ukraińska patrzy życzliwie na polskie uczestnictwo w procesach integracyjnych Europy. Sama zresztą niedwuznacznie daje do zrozumienia, iż pragnie w nich także uczestniczyć. Wprawdzie na Ukrainie sytuacja wewnętrzna polityczna, gospodarcza, społeczna – obarczona jest znacznym stopniem niepewności, jednakże ma tam miejsce, w przeciwieństwie do Rosji czy Białorusi, niepomierne wyższe dążność do współpracy z Europą, do identyfikacji się z nią. Ponadto obserwować się daje pewne przyspieszenie w transformacji jej gospodarki.

9.6. Wskazać tutaj także należy na odpowiedzialność, jaką powinna ponosić Polska, ażeby jej granica wschodnia nie stała się nową „żelazną kurtyną” dzielącą Europę. W tym zakresie Polska musi podejmować

inicjatywy na forum organizacji europejskich, ażeby wpływać na przyjmowane przez nie decyzje. Integrująca się obecnie Europa takich inicjatyw od Polski zresztą oczekuje. Sąsiedztwo Polski z krajami Europy Wschodniej i Rosją (jej eksklawą królewiecką), znajomość ich problemów oraz specyfiki sytuacji, predestynuje Polskę do tego rodzaju roli. Starać się ona powinna o możliwość współkształtowania polityki europejskiej w stosunku do tych krajów. Nie chodzi przy tym o formułowanie ogólnych deklaracji, ale przede wszystkim o uczestnictwo w proponowaniu konkretnych rozwiązań w odniesieniu do istniejących sytuacji. Jednym z przykładów może być pytanie, jak zapobiec tworzeniu się wspomnianej już „żelaznej kurtyny”, czy też tzw. „wschodniej granicy dobrobytu”. Nie wolno jest bowiem pozbawiać naszych wschodnich sąsiadów możliwości korzystania z doświadczeń i pomocy ze strony Europy. Jednakże chodzi tutaj także o coś więcej - o wizję kierunków geograficznych i geopolitycznych integrującej się przestrzeni europejskiej. Powinna ona uwzględniać istniejącą w tym zakresie dzisiaj dynamikę przekształceń, jej uwarunkowania historyczne oraz polityczne. Uwarunkowania, jakie tutaj występują pozwalają dać impuls dla ukształtowania nowej architektury geopolitycznej naszego kontynentu, eliminując przynajmniej część występujących dotąd historycznych zagrożeń. Polska powinna być gotowa do uczestniczenia w opracowywaniu takiej wizji i przy jej realizacji.

9.7. Wpisywanie „pomostu bałtycko-czarnomorskiego” w tę integrującą się przestrzeń europejską wydawać się jeszcze dzisiaj może jako przedwczesne. Nie jest to jednak prawda. Ukazywać trzeba już obecnie, nie tylko Ukrainie, ale także Białorusi, a nawet Rosji – konkretne możliwości, jakie niesie ze sobą współpraca z jednoczącą się Europą, rozwój gospodarki rynkowej, przestrzeganie praw człowieka, budowa społeczeństwa obywatelskiego. W tym zakresie doświadczenia Polski i niewątpliwy sukces jaki osiągnęła i osiąga ona w przebudowie własnych struktur politycznych, gospodarczych i społecznych, daje jej legitymację w prowadzeniu tak formułowanej polityki. Także samej Europie zwracać trzeba stałe uwagę na znaczenie tej „przestrzeni bałtycko-czarnomorskiej” i jej geopolityczną złożoność. Na przykład w rozmowach z Rosją Unia Europejska nie może traktować jej w sposób priorytetowy, kosztem innych krajów byłego ZSRR, które z trudem wyzwalają się od dawnych zależności. Nie można także akceptować widocznych dążeń do odbudowy przez Rosję swojej pozycji imperialnej kosztem niezależności innych krajów. Przed Polską stoi także niezwykle ważne zadanie określenie swojej własnej polityki wschodniej.

Warszawa, sierpień 2001 r.